

Przedłużona o kilka miesięcy kadencja Rady Miasta Katowice już za niecały rok dobiegnie końca. Wielu zawiedzionych lokalną polityką mieszkańców miasta odetchnie z ulgą. Już za kilka dni rozpoczniemy na naszym portalu prezentację katowickich radnych i ich dokonań. Prześwietlimy aktywność samorządowców w 2022 i 2023 roku. Zajrzymy na Portal Samorządowy, na którym wyborcy wystawiają swoje opinie. Ocenimy każdą i każdego w skali od 0 do 10 - w kolejności alfabetycznej.

Samorządność w katowickim wydaniu to od lat karykatura idei i wartości, do których odwołują się od pokoleń wspólnoty w wielu zachodnich miastach i gminach. Obdarzeni ograniczonym i spadającym z roku na rok zaufaniem wyborców radni i radni zajmują się w naszym mieście najczęściej sobą i bezrefleksyjną adoracją prezydenta miasta i jego rozrastającej się armii urzędników. Dobro wspólne i troska o potrzeby mieszkańców nie należą do ich priorytetów (no, może z kilkoma chwalebnyymi wyjątkami, o których napiszemy już wkrótce).

Najwymowniejszym tej konstatacji potwierdzeniem jest sposób, w jaki samorządowcy rozpatrują skargi, wnioski i petycje składane przez mieszkańców. Nigdy dość przypominania, kto zasiada w tej kadencji w komisji skarg, wniosków i petycji Rady Miasta: Patrycja Grolik, Krzysztof Kraus, Jarosław Makowski, Dariusz Łyczko, Wiesław Mrowiec, Adam Skowron, Damian Stępień (przewodniczący komisji), Adam Szymczyk i Bartosz Wydra (wiceprzewodniczący komisji). Nad zdecydowaną większością wystąpień katowiczank i katowiczian przechodzą do porządku, dbając przede wszystkim o dobre samopoczucie prezydenta, jego urzędników i dyrektorów miejskich instytucji, wobec których mieszkańcy zgłaszają swoje często uzasadnione pretensje, zastrzeżenia i uwagi.

Poczytajcie uważnie protokoły z posiedzeń tej komisji i zapamiętajcie nazwiska radnych, którzy w niej zasiadają. Jeśli zechcą ubiegać się o mandat radnego w przyszłorocznych wyborach, to pokażcie im czerwoną kartkę.